

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku A. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o wysokość emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 grudnia 2011 r.,
zażalenia wnioskodawczynie na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 17 czerwca 2011 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Zaskarżonym w zażaleniu postanowieniem Sąd Apelacyjny ustalił wartość przedmiotu zaskarżenia skargą kasacyjną na kwotę 9.659,04 zł i odrzucił skargę kasacyjną.

Skarżąca złożyła odwołania od dwóch decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, tj. od decyzji z 19 grudnia 2007 r. i od decyzji z 20 marca 2008 r. Na rozprawie w dniu 25 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy w O., rozpoznając sprawę z odwołania od drugiej z wymienionych decyzji, wobec oświadczenia odwołującej się, że podtrzymuje odwołanie od decyzji z 19 grudnia 2007 r. postanowił objąć postępowaniem również jej odwołanie od tej decyzji. Postępowanie w sprawie tego odwołania toczyło się przed tym Sądem w odrębnej sprawie o sygn. V U .../08.

W decyzji z 19 grudnia 2007 r. organ rentowy, wykonując prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 8 maja 2007 r. dokonał wariantowego przeliczenia podstawy wymiaru należnej wnioskodawczyni emerytury, zarówno przy uwzględnieniu jej wynagrodzenia z 20 lat kalendarzowych przyjętych z całego okresu podlegania ubezpieczeniom, jak i z 10 kolejnych lat liczonych wstecz od chwili złożenia pierwotnego wniosku o emeryturę (1989 r.) oraz z 10 lat liczonych wstecz od chwili złożenia wniosku o przeliczenie emerytury (2003 r.). Przy dokonywaniu obliczeń, organ rentowy przyjął za lata 1962 - 1987 najniższe wynagrodzenie w gospodarce społecznej, w latach 1988 - 1989 wynagrodzenie wynikające z zaświadczenia kancelarii adwokackiej, a za lata 1992 - 1997 r. wynagrodzenie wynikające z potwierdzeń z wydziału ubezpieczeń i składek ZUS. Ustalono w powyższy sposób wskaźniki wysokości podstawy wymiaru wyniosły odpowiednio przy uwzględnieniu wynagrodzenia z: (-) 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia - 48,30%, (-) 10 lat kalendarzowych liczonych wstecz od chwili złożenia pierwotnego wniosku o emeryturę (1989 r.) - 38,20%, (-) 10 lat liczonych wstecz od chwili złożenia wniosku o przeliczenie emerytury (2003 r.) - 46,42%. Organ rentowy wskazał, że były to wartości niższe niż ustalona w pierwotnej decyzji organu rentowego, w której przyjęto wynagrodzenie wnioskodawczyni z 12 miesięcy podlegania ubezpieczeniom, tj. za lata 1988 - 1989 r. i w której wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyliczony został w wysokości 250%. Dla ustalenia wysokości podstawy wymiaru świadczenia organ rentowy przyjął w zaskarżonej decyzji kwotę bazową obowiązującą w dniu nabycia prawa do emerytury, w wysokości 677,72 zł. Ustalona podstawa wymiaru świadczenia wyniosła 1.694,30 zł. Dla ustalenia wysokości części stażowej świadczenia ZUS zaliczył A. G. 45 lat i 1 miesiąc okresów składkowych. Ostatecznie wyliczona wysokość emerytury wnioskodawczyni wyniosła od 1 marca 2007 r. 2.468,68 zł.

W decyzji z 20 marca 2008 r. organ rentowy na podstawie art. 194a oraz art. 88 i 89 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dokonał ponownego ustalenia emerytury odwołującej się, polegającego na obliczeniu emerytury od kwoty bazowej podwyższonej do 100% przeciętnego wynagrodzenia. Przy obliczeniu emerytury organ rentowy

uwzględnił ustalony na 29 lutego 2008 r. wymiar 541 miesięcy okresów składkowych oraz ustalony na ten dzień wskaźnik wysokości podstawy wymiaru w wysokości 250%. Organ ustalił, że od 1 marca 2008 r. wysokość emerytury zwaloryzowanej wskaźnikiem 106,50% wynosi 2.782, 14 zł.

W skardze kasacyjnej skarżąca oznaczyła wartość przedmiotu zaskarżenia na 73.437,36 zł. W piśmie procesowym z 4 maja 2011 r., sporządzonym na wezwanie do sprecyzowania sposobu i zasad wyliczenia wskazała, że przedmiotem odwołania są dwie decyzje ZUS z dnia 19 grudnia 2007 r. i 20 marca 2008 r. Odnośnie do pierwszej z nich stwierdziła, że wartość przedmiotu zaskarżenia i sposób jej wyliczenia został dokładnie opisany w odwołaniu z 25 kwietnia 2005 r. w toczącym się uprzednio procesie. Na karcie siódmej tego pisma zawarte zostało żądanie wyliczenia emerytury od nowej kwoty bazowej, wynoszącej 1.829,24 zł, co daje podstawę wymiaru wynoszącą przy WWW 250% - 4.573,10 zł. Tę podstawę wymiaru następnie wnioskodawczyni waloryzowała 12-toma wskaźnikami waloryzacji za lata 1996 - marca 2004 r., tak iż uzyskała podstawę wymiaru wynoszącą 9.198,89 zł. Część socjalna wyniosła od podanej kwoty bazowej 439 zł, i przy uwzględnieniu 451 miesięcy okresów składkowych wysokość emerytury wyniosła 5.830,10 zł. Wartość przedmiotu zaskarżenia za okres roku, jako różnica pomiędzy dochodzoną a pobieraną emeryturą wyniosła 29.628 zł. Odnośnie do decyzji z 20 marca 2008 r. do wyliczenia emerytury wnioskodawczyni wskazała nową kwotę bazową 2.275,37 zł, co daje część socjalną w kwocie 546,08 zł. Zwaloryzowana podstawa wymiaru winna wynieść 4.078,82 zł x 541 miesięcy składkowych x 1,3% : 12, co stanowi łącznie o wysokości emerytury w kwocie 2.936,52 zł. Z kolei tę wartość wnioskodawczyni zwaloryzowała na podstawie art. 194 a ust. 6 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez przemnożenie tej emerytury 14-toma wskaźnikami waloryzacji z lat 1996 do marca 2006 r., a różnica pomiędzy tak wyliczoną emeryturą pobieraną w skali roku wynosi 43.920 zł.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu postanowienia odrzucającego skargę wskazał, że skoro sprawa dotyczy odwołania od dwóch decyzji ZUS, to na wartość przedmiotu sporu składa się suma wyliczonych różnic w skali roku od każdej z decyzji - art. 21 k.p.c. Zdaniem Sądu, w okolicznościach sprawy wskazana przez

stronę wartość przedmiotu zaskarżenia jest zawyżona bezpodstawnie, rażąco sprzeczna z przepisami w zakresie zasad wyliczania emerytury i ukierunkowana na wykazanie dopuszczalności skargi kasacyjnej. Przy ocenie wartości przedmiotu zaskarżenia Sąd drugiej instancji nie jest uprawniony do oceny merytorycznej żadanego przeliczenia, w tym wypadku zastosowania do każdego przeliczenia nowej kwoty bazowej, ale nie może również stosować instytucji całkowicie abstrakcyjnych, nieznanymi obowiązującym przepisom. Dotyczy to niejako wstecznej waloryzacji, którą zastosowała wnioskodawczyni, przez przeliczenie aktualnie wyliczonego świadczenia wskaźnikami waloryzacji obowiązującymi w przeszłości od 1996 r. do chwili obecnej i to w przypadku każdej decyzji przeliczającej od nowa. Tego typu mechanizm jest co najmniej zdumiewający, stanowi wyraz skrajnie subiektywnej i odosobnionej interpretacji przepisów, z którymi pozostaje w rażącej sprzeczności i sprowadza się co całkowicie bezzasadnego podwyższenia świadczenia emerytalnego. W tym zakresie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2011 r., II UZ 41/10 przyjął, że wyliczenie wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawie o wysokość emerytury musi uwzględniać wynikający z ustawy algorytm ustalania jej wysokości lub zwiększenia. Pogląd ten znajduje zastosowanie na gruncie niniejszej sprawy.

Z tych względów Sąd Apelacyjny wyliczył wartość przedmiotu zaskarżenia skargą kasacyjną, przy zastosowaniu art. 53 ustawy o emeryturach i żądanych przez stronę składników. Co do decyzji ZUS z 19 grudnia 2007 r. Sąd zważył, że organ rentowy ustalił wysokość świadczenia wnioskodawczyni w kwocie 2.468,68 zł. Natomiast wnioskodawczyni domaga się przeliczenia według nowej kwoty bazowej części socjalnej tj. $24\% \times 1.829,24 \text{ zł} = 439,01 \text{ zł}$ i ustala podstawę wymiaru jako $250\% \times 1.829,24 \text{ zł} = 4.573,10 \text{ zł}$. Skoro więc wyliczone świadczenie w części składkowej to: $541 \text{ miesięcy} \times 1,3\% : 12 \times 4.573,10 \text{ zł} = 2.680,21 \text{ zł} + 439,01 \text{ zł}$ (część socjalna) = 3.119,22 zł, to różnica za okres 1 roku świadczeń to: $(3.119,22 \text{ zł} - 2.468,68 \text{ zł}) \times 12 = 7.806,48 \text{ zł}$. Odnośnie do decyzji z 20 marca 2008 r., Sąd Apelacyjny wskazał, że organ rentowy wyliczył wysokość emerytury w kwocie 2.782,14 zł. Wnioskodawczyni domaga się wyliczenia świadczenia od kwoty bazowej w wysokości $2.275,37 \text{ zł} \times 24\% = 546,08 \text{ zł}$. Do części składkowej winna być zastosowana, zgodnie z pismem uzupełniającym skargę kasacyjną, podstawa

wymiaru w kwocie 4.078,82 zł. Wobec tego: $541 \text{ miesięcy} \times 1,3\% : 12 \times 4.078,82 \text{ zł} = 2.390,52 \text{ zł} + 546,08 \text{ zł}$ (część socjalna) = 2.936,52 zł. Różnica za okres roku wynosi zatem $2.936,52 \text{ zł} - 2.782,14 \text{ zł} \times 12 = 1.852,56 \text{ zł}$. W rezultacie, suma obu wartości wyżej wyliczonych wynosi $1.852,56 \text{ zł} + 7.806,48 \text{ zł} = 9.659,04 \text{ zł}$. Wielkość ta stanowi wartość przedmiotu zaskarżenia w sprawie.

W zażaleniu skarżąca zaskarżyła powyższe postanowienie Sądu Apelacyjnego w całości i wniosła o jego uchylenie oraz zmianę wartości przedmiotu zaskarżenia na kwotę /nie niższą/ 11.831,16 zł. Jej zdaniem, błąd Sądu drugiej instancji przy obliczeniu wartości zaskarżenia opisanego we wniosku o ponowne obliczenie emerytury, złożonym w organie rentowym przez Sąd Okręgowy w dniu 24 lutego 2005 r., którego podstawę materialną wyznaczają przepisy prawa materialnego w postaci art. 111 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 21 ust. 2 pkt 1 w związku z jego ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wynika z pominięcia reguł współczesnej logiki wymagającej spójności matematycznej ze spójnością daty zdarzenia prawnego we wszystkich jego elementach, wyrażających się w skutku zastosowania konkretnej podstawy materialnej do stanu faktycznego leżącego u podłoża zgłoszonego żądania strony, co można określić mianem tożsamości materialnej. Tylko tożsamość materialna pozwoliłaby na dokonanie potrącenia innej wysokości emerytury z emeryturą hipotetyczną - dochodzoną - obejmującą ten sam okres, który obejmuje inna emerytura już obliczona i wypłacana stronie. W takim rozumieniu wnioskodawczynie, pobierającej emeryturę obliczoną od 5 sierpnia 1989 r., można potrącić od emerytury hipotetycznej - żądanej - wysokość emerytury obliczonej w obrębie jednostki czasu obowiązywania kwoty bazowej, od której wnioskodawczynie domaga się ponownego obliczenia wysokości świadczenia, tj. od kwoty 1.829,24 zł, obowiązującej jako kwota bazowa od 1 marca 2004 r. do 28 lutego 2005 r. (M.P. Nr 9 poz. 138). Wybór kwoty bazowej wnioskodawczynie oparła na uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2002 r., III UZP 7/02. Wobec tego, emerytura obliczona w wyniku waloryzacji w okresie wskazanym powyżej decyzją z 15 marca 2004 r. wynosiła 2.287,65 zł. Różnica miesięczna między wysokością hipotetycznej emerytury wyliczonej przez Sąd Apelacyjny na kwotę 3.119,20 zł, a emeryturą pobieraną w tym okresie wynosi więc

831,55 zł. Roczna wartość tej różnicy daje kwotę 9.978,60 zł, która powiększona o wysokość różnicy odnoszącej się do wyliczeń pozostających w związku z decyzją z 20 marca 2008 r., określonej w kwocie 1.852,56 zł, daje łączną wartość przedmiotu zaskarżenia w wysokości 11.831,16 zł. Kwota ta uprawnia do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania

Skarżąca zarzuciła też Sądowi Apelacyjnemu błąd odnoszący się do wyliczenia wysokości emerytury na podstawie decyzji z 20 marca 2008 r., nie wskazując jednak, jak powinno wyglądać prawidłowe wyliczenie i jaka kwota powinna być jego rezultatem.

Ponadto skarżąca stwierdziła, że podtrzymuje wątpliwości odnoszące się do obliczania wartości zaskarżenia w sprawach dotyczących emerytury lub prawa do ponownego jej obliczenia w sprawach emerytalnych. Jej zdaniem potrącenie nie jest wymogiem wynikającym z art. 22 k.p.c. Jest ono efektem przyjętej w dawnym okresie praktyki obliczania wartości przedmiotu sporu i zaskarżenia w cywilnych sprawach o alimenty, lub niektórych spraw o rentę cywilną. Poza tym, odnośnie do części roszczenia związanego z podstawą materialną wynikającą z art. 111 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 21 ust. 2 pkt 1 i ust 1 pkt. 1, skarżąca podniosła, że sprawa została rozstrzygnięta jedynie na płaszczyźnie dotyczącej przyznania jej prawa do ponownego obliczenia wysokości emerytury, którego konsekwencją byłoby obliczenie jej wysokości analogicznie do przyznania prawa do emerytury o którym mowa w art. 398² zdanie 2 k.p.c. z którego wynika, że w sprawie dotyczącej przyznania emerytury, skarga kasacyjna przysługuje niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398² § 1 k.p.c., skarga kasacyjna nie przysługuje w sprawach o prawa majątkowe z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż dziesięć tysięcy złotych. Sąd, do którego wniesiona zostaje skarga, zobowiązany jest do kontroli jej dopuszczalności, co wynika jednoznacznie z art. 398⁶ § 2 k.p.c., który nakazuje odrzucenie skargi kasacyjnej z powodu jej niedopuszczalności (zob. np. uzasadnienie postanowienia

Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2007 r., II UZ 30/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 54).

Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny trafnie powołał się na postanowienie z dnia 26 stycznia 2011 r., II UZ 41/10, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że wyliczenie wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawie o wysokość emerytury musi uwzględniać wynikający z ustawy algorytm ustalania jej wysokości lub zwiększenia. Uzasadniając tę tezę Sąd Najwyższy wskazał, że specyfika spraw z zakresu ubezpieczenia (zabezpieczenia) emerytalnego, co do wartości przedmiotu sporu i w konsekwencji zaskarżenia, jest odmienna od sporów w typowych sprawach cywilnych. W zwykłej sprawie cywilnej to powód decyduje o wysokości żądania i wartości przedmiotu sporu (art. 187 § 1 k.p.c.). Jego dyspozycja w tym zakresie jest wiążąca. Inaczej jest w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, która nie są sprawami z „zakresu prawa cywilnego”, choć do ich rozpoznania w sądzie powszechnym stosuje się przepisy postępowania cywilnego (art. 1 i 2 k.p.c.). Na gruncie tych spraw to właśnie prawo materialne (ustawa) decyduje, co może stanowić przedmiot sprawy sądowej. Wyraża się to między innymi w tym, że ustawy emerytalne szczegółowo określają algorytmy ustalania świadczeń emerytalnych, na które z reguły składają się określone elementy (podstawa wymiaru, kwota bazowa, staż pracy lub inne okresy oraz zwiększenia).

Zgodnie z tymi wskazaniem, Sąd Apelacyjny zasadnie zakwestionował zastosowany przez skarżącą w celu wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia skargą kasacyjną mechanizm „wstecznej waloryzacji”, polegający na przeliczaniu obecnie wyliczonego świadczenia wskaźnikami waloryzacji obowiązującymi w przeszłości i stojący w wyraźnej sprzeczności z zasadami waloryzacji określonymi w ustawie z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), w tym zwłaszcza z art. 88 ust. 4 tej ustawy. Sąd dokonał też prawidłowego (uwzględniającego wynikający z ustawy algorytm ustalania wysokości emerytury) wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia skargą kasacyjną, uwzględniając przy tym, w zakresie wyliczenia kwoty żądanej, kwoty bazowe wskazane przez skarżącą. Nie zasługuje również na akceptację wskazana w uzasadnieniu

zażalenia modyfikacja sposobu wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia. Polega ona na żądaniu uwzględnienia przy obliczeniu różnicy pomiędzy wysokością dochodzonego świadczenia a wysokością faktycznie pobieranej emerytury na podstawie decyzji ZUS z 19 grudnia 2007 r., nie tylko kwoty bazowej z 2004 r. (co Sąd uczynił), lecz także uzyskiwanej w 2004 r. emerytury, co odrywa tę wartość od przedmiotu powołanej wyżej decyzji.

Nie można też podzielić zastrzeżeń skarżącej dotyczących stosowania art. 22 k.p.c. do wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia w niniejszej sprawie oraz jeszcze dalej idącego kwestionowania zaliczania spraw o przeliczenie emerytury do spraw o prawa majątkowe. W ustabilizowanym w pełni orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że sprawy o podwyższenie emerytury nie są sprawami o przyznanie lub wstrzymanie prawa do emerytury, w których skarga kasacja przysługuje niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2011 r., III UZ 12/11, LEX nr 966827 i tam powołane wcześniejsze orzecznictwo).

Z powyższych względów zażalenie podlega oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.